

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 180).

Za panowania cesarza Marka Aureliusza wybuchło nowe prześladowanie chrześcijan. Żył wtedy w pogańskiem mieście Autun we Francyi Symforyan, syn Fausta, zacnego chrześcijanina. Nieskażony na ciele i duszy, wyćwiczony w naukach, już był doszedł męskiego wieku, gdy pogańscy mieszkańcy miasta na cześć bałwana urządzili uroczystą po mieście procesyę i obwozili posąg na wspaniałym wozie, przyczem lud padał na kolana, oddając mu cześć bałwochwalczą. Przechodzący około procesyi Symforyan wzbraniał się jako chrześcijanin uklęknąć. Widząc to uczestnicy procesyi, pochwycili go i zawiedli przed namiestnika Herakliusza.

Ten zasiadłszy natychmiast na trybunale, pytał mężnego wyznawcę o stan i nazwisko. „Chrześcijaninem jestem — odrzekł zapytany — i zowię się Symforyan.“

Sędzia: „Chrześcijaninem jesteś? Dobrześ się zapewne ukrył, gdyż nie wielu tylko widzimy chrześcijan między sobą. Czemuś znieważył naszą boginię i odmówiłeś jej czci należnej?“
Symforyan: „Już raz ci powiedziałem, że jestem chrześcijaninem. Wielbię prawdziwego Boga, który jest w Niebiesiech. Co się tyczy bożyszcza, które zowiesz boginią, nie tylko jej nie uwielbię, ale podejmuję się zdruzgotać ją, jeśli mi młot podać każesz?“
Sędzia: „Człowiek ten nie tylko jest bluźniercą, ale i buntownikiem. Czy jest obywatelem miasta? Powiedz to, pisarzu?“
Pisarz: „Jest rzeczywiście obywatelem miejskim i pochodzi ze znakomitego rodu.“
Sędzia: „To go też niezawodnie wbija w tak wysoką dumę. Czy nie znasz, zuchwalcze, rozporządzeń cesarskich? Przeczytaj mu je, pisarzu.“
Pisarz przeczytał, że cesarz rozkazał chrześcijan, odmawiających czci należnej bogom, więzić i karać. Skoro pisarz czytanie ukończył, rzecze sędzia do Symforyana: „Słyszałeś, co ci odczytano? Usłuchaj więc, albo bądź na to przysposobiony, że krew twa popłynie na zadosyćuczynienie prawu i czci bogów.“
Symforyan: „Nigdy uważać nie będę tego posągu za co innego, jak tylko za mamidło szatana i narzędzie kłamstwa. Chrześcijanin wielbiący waszych bożków, staje się łupem piekieł. Bóg nagradza tych, co na nagrodę zasługują, a karze grzeszników. Dopóki pozostanę wiernym wyznaniu, pewnym będę zbawienia wiecznego i uniknę mąk piekielnych.“
Skoro się tedy Herakliusz przekonał o nieugiętości wyznawcy, kazał go osmagać rózgami i wtrącić do więzienia. W kilka zaś dni później powołał go przed siebie i tak się doń odezwał:
Sędzia: „Jakżeby to było dobrze, gdybyś uczcił bogów naszych! Czekałaby cię suta nagroda i wysokie godności. Jeżeli zaś natychmiast nie padniesz na kolana i nie uwielbisz bogów, śmierć ciebie nie minie. Czy to uczynisz? Patrz, oto już ustawiono

ołtarz i przystrojono kwiatami, kadzidło się żarzy i ofiara przysposobiona.“
Symforyan: „Nie trać czasu na marne słowa. Jeśli źle jest, codziennie nic nie czynić dla duszy, jakież to jest nieszczęście kalać ją grzechem!“
Sędzia: „Uczcij bogów a doznasz królewskich zaszczytów!“
Symforyan: „Sędzia usiłujący zabijać dusze prawem, okrywa się hańbą i gubi własną duszę. Nie szukam śmierci, bo sama przyjdzie rychlej czy później. Z czasem mógłbym pożałować, żem zadrżał przed sędzią. Nagrody, które mi obiecujesz, są słodką trucizną. Rzeczywiste dobro nasze zawarte jest w Chrystusie, a to jest nieomylnem i niechybnem. Wasze rozkosze podobne są do przejrzystego lodu, topniejącego od słońca i zamieniającego się w brudną kałużę. Zbawienie tylko, jakie nam daje Bóg, jest wiecznotrwałem.“
Sędzia: „Dosyć długo już słuchałem o Majestacie waszego Chrystusa. Złóż ofiarę, albo klęczeć będziesz przed ołtarzem jako tułów bez głowy.“
Symforyan: „Wielbię i lękam się tylko Boga wszechmocnego, który mnie stworzył. Jemu jednemu służę; ciało moje jest w twej mocy, ale nie masz siły nad duszą moją.“
Po tych słowach wyraził Święty wstręt swój do obmierzłych bożków pogańskich, a namiestnik uniesiony gniewem skazał go na karę miecza.
Gdy Symforyana prowadzono przez bramę miejską na plac egzekucyi, napominała go matka, stojąca na murze miejskim: „Synu, synu! Nie zapominaj o żywym Bogu. Jakże można lękać się śmierci, która darzy nowem życiem! Wznieś serce swoje ku Temu, który króluje w Niebiesiech. Nie utracisz życia, bowiem zamienisz je tylko na żywot wieczny w Niebie.“ Symforyan szedł tedy spokojnie i odważnie na rusztowanie, a ukląkłszy, padł pod ciosem śmiertelnym. Zwłoki jego pochowali

chrześcijanie potajemnie przy studni położonej niedaleko miasta; nie długo tam jednakże leżały ukryte, a nawet poganie dziwili się licznym cudom, jakie się działy nad grobem Symforyana.

Nauka Moralna.

Największą troską, jaka św. Symforyana przejmowała, było staranie o swą duszę; chętnie bowiem ofiarował on ciało swe oprawcom, aby tylko duszy nieśmiertelnej nie potrzebował utracić. Ciało nasze jest ulepione z gliny i w proch się obróci, jednakże dusza jest utworem tchnienia Bożego i obrazem doskonałości Stwórcy. Aby ocalić dusze ludzkie, nie wzdrygał się Syn Boży zstąpić z Niebios na ziemię, żyć lat 33 w ubóstwie i pogardzie, i przelać Krew Swoją Najświętszą na krzyżu. Święty Chryzostom pyta: „Czy chcesz wiedzieć, człowiecze, ile warta dusza twoja? Otóż jednorodzony Syn Boży ofiarował Swą Krew nieocenioną, aby twą duszę zbawić.“ Tę tak drogo odkupioną duszę obrał sobie przy Chrzcie świętym Duch święty jako mieszkanie Swoje. To przebywanie Ducha świętego w tym przybytku nie może być z niczem porównane, dlatego też Piotr św. nazywa duszę człowieka Rajem.

Bóg wszystko czyni, ażeby duszę tę wydrzeć ze szpon szatana, który bez wytchnienia, już to chytrością i przebiegłością, już też przemocą kusi się owładnąć ją i zgubić. Jeśli przeto chrześcijanin utraci duszę, utraci wszystko. Dla duszy stworzył Bóg Niebo, jej też przyrzekł samego Siebie i Królestwo niebieskie. Jeśli przeto przez grzech śmiertelny zgubimy duszę, wtedy utracimy najwyższe dobro, zbawienie wiekuiste. Gdybyśmy mieli dwie dusze, wtedy moglibyśmy zaryzykować jedną, ale mając tylko jedną, z jej zgubą tracimy wszystko. Słusznie tedy mówi Zbawiciel: „Na cóż ci się zda pozyskać świat cały, jeśli

poniesiesz szkodę na duszy.“ Święty Symforyan nie dbał o ciało, pragnął tylko ocalić duszę, wiedząc, że ciało zmartwychwstanie w chwale wiekuistej. Nie zapominajmy przeto o duszy; jeśli namiętności i żądze czynią nas skłonnymi do grzechu, jeśli się do nas zbliża kusiciel i chce nas usidlić w swe pęta, jeśli szatan sili się nas omamić, wtedy pomyślmy sobie: „Jakto, dla lichej rozkoszy, dla marnych i znikomych korzyści, miałbym zaryzykować to, co mam najdroższego, tj. duszę swoją?“ Spojrzmy na wizerunek Ukrzyżowanego i mówmy w skupieniu ducha następujące słowa: „Duszo moja, Krwią Najdroższą Syna Bożego i Zbawiciela naszego okupioną zostałaś. Nie grzesz więcej i pomnij na to, jak wielką uczynił ofiarę Pan Jezus dla twego dobra. Nie grzesz, gdyż w przeciwnym razie wszystko utracisz.“

Modlitwa.

Panie i Boże mój! Pragnąc zaiste nigdy nie spuszczać z oka wysokiej i nieskończonej wartości swej duszy, postanawiam odtąd już nie grzeszyć i zawsze chronić się od złego, aby przez to nie narazić się na utratę zbawienia wiecznego, a tem samem utracić nadzieję oglądania Ciebie kiedyś w Niebie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 22-go sierpnia oktawa Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. — W Rzymie przy Via Ostiensis uroczystość św. Tymoteusza, Męczennika. Najpierw jęczał długo na rozkaz prefekta miejskiego Tarkwiniusza we więzieniu; gdy potem ciągle jeszcze wzbraniał się ofiarować bogom, został trzykrotnie biczowany, okrutnie męczony i wreszcie ścięty. — W Porto męczeństwo św. Hipolita, odznaczonego wielką uczonością; za cesarza Aleksandra powiązano mu dla Wiary św. ręce i nogi, wrzucono do głębokiej kałuży i tak utopiono; wierni pogrzebali ciało jego w tejże samej miejscowości. — W Autun śmierć męczeńska św. Symforyana, obitego najpierw za cesarza Aureliana, gdyż nie chciał bożkom ofiarować, potem wrzucono go do więzienia, a na końcu ścięto. — W Nikomedyi pamiątka św. Męczenników Agatonika i Zotykusa z towarzyszami za panowania cesarza Maksymiana i pezesa Eutolomiusza. — W Rzymie uroczystość św. Antonina, Męczennika. Ponieważ otwarcie wyznał swą wiarę w Chrystusa, został stracony na rozkaz sędziego Vitelliusza. Święte ciało jego pochowane zostało przy Via Aurelia. — Również w Porto pamiątka świętych Męczenników Marcyalisa, Saturnina, Epikteta, Maprilisa i Feliksa z towarzyszmi. — W Tarsie pamiątka św. Atanazego, Biskupa, oraz szlachetnej św. Antury, którą tenże ochrzcił i dwóch sług jej, którzy wszyscy otrzymali za Waleryana koronę męczeńską. — W Reims uroczystość św. Maura, Męczennika i towarzyszów jego. — W Hiszpanii uroczystość św. Męczenników Fabrycyana i Filberta. — W Pawii uroczystość świętego Guniforta,

Męczennika.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> 22-go Sierpnia. Żywot świętego Symforyana, Męczennika. | 8